

Karolina

Universidad de Malaga

9/23- 2/24

Raport

Semestr w Maladze

Wyjazd do Malagi na program Erasmus+ był moją pierwszą stycznością z tym programem. Było to cudowne, ale także bardzo trudne doświadczenie pod wieloma względami.

Wybór Malagi nie był przypadkowym wyborem, bo poza pokrywającymi się przedmiotami i ciepłą zimą (w grudniu temperatury nie spadały poniżej 20 stopni, a nawet zdarzały się dni, gdzie temperatura wynosiła 30 stopni), Malaga ma wiele do zaoferowania. Jest ona unikalnym i bardzo słonecznym miastem położonym nad Morzem Śródziemnym oraz u podnóża Gór Betyckich, dzięki temu każdy znajdzie coś dla siebie. W moim przypadku wygrało Morze, nigdy nie zapomnę wschodów słońca na pięknej plaży czy każdej wolnej chwili spędzonej na pełnym życia porcie. W centrum Malagi także znajdziemy wiele zabytków - np. zamek Gíbralfaro, twierdzę Alcazaba czy starożytny rzymski teatr, ale także muzeów, tj. muzeum Malagi, muzeum Picasso oraz dom jego narodzin - wstęp do większości miejsc jest albo darmowy albo tańszy dla obywateli UE lub gdy posiadamy legitymację z uniwersytetu w Maladze. Malaga nigdy nie śpi, a nawet tętni życiem o każdej porze dnia i nocy, dla mnie to był bardzo duży szok kulturowy, gdy zobaczyłam pełne restauracje o godzinie 23, ludzie (nawet starsi) korzystają z każdej chwili i spędzają czas z rodzinami i przyjaciółmi przy kultowych tapas i sangrii.

W Maladze funkcjonuje organizacja o nazwie Malaga South Experience, która prowadzi zorganizowane wyjazdy do największych miast Hiszpanii i nie tylko. Były to wyjazdy jednodniowe do miast takich jak Cordoba, Sevilla czy Granada, ale także kilkudniowe do Madrytu czy Lizbony. Jednak największym zainteresowaniem cieszyły się wyjazdy do Maroka, na Ibizę czy na Saharę. Dzięki tej organizacji miałam możliwość zwiedzenia bardzo wielu miast oraz odwiedzenia Afryki i doświadczenia jazdy Jeepem po pustyni, zobaczenia zachodu słońca z grzbietu wielbłąda czy spędzenia nocy w namiocie na Saharze! Organizacja ta oprócz wycieczek organizuje także spotkania integracyjne na plaży czy imprezy dla studentów międzynarodowych, które odbywały się niemal codziennie.

Uniwersytet w Maladze składa się z kilku kampusów, część z nich jest zlokalizowana w centrum, natomiast część jest oddalona od miasta. Ja miałam zajęcia na dwóch wydziałach, z czego jeden znajduje się w centrum ok. 10 min pieszo od mojego mieszkania, natomiast drugi wydział jest zlokalizowany poza centrum. Jednak dojazd do oddalonych od centrum wydziałów nie jest problemem. Malaga jest bardzo dobrze skomunikowana i bez problemu dojedziemy tam metrem, które jeździ co 5 min. Zajęcia były prowadzone głównie w formie praktycznej, poprzez zadania grupowe czy case studies. Prowadzący płynnie posługiwali się językiem angielskim, dzięki temu nie było problemu ze zrozumieniem zajęć.

Jako że był to mój pierwszy tego typu wyjazd, bardzo bałam się o to, czy sobie poradzę z załatwieniem wszystkich formalności czy znalezieniem mieszkania. Sprawę utrudniał także fakt, że nie umiałam języka hiszpańskiego. Jest to duże utrudnienie, ponieważ Hiszpanie w większości nie potrafią języka angielskiego, jednak mimo to mi i moim przyjaciółkom udało się znaleźć dla nas mieszkanie w ścisłym centrum Malagi. Było ono 3-pokojowe z salonem, kuchnią i dwoma łazienkami - cena za takie mieszkanie to 950 euro za miesiąc. My na własną rękę musiałyśmy także podłączyć internet (40

euro/miesiąc) oraz prąd (ok. 150 euro/miesiąc), co łącznie daje ok. 1140 euro/miesięcznie na trzy osoby. Cena prądu w lecie będzie na pewno mniejsza, ponieważ nie będzie konieczności dogrzewania mieszkania przenośnym grzejnikiem na prąd. Trzeba także mieć na uwadze, że czasem ciężko jest znaleźć mieszkanie, które ktoś będzie chciał wynająć na okres krótszy niż 12 miesięcy. Dlatego z perspektywy czasu myślę, że tańszym i prostszym rozwiązaniem byłoby wynajęcie pokoju w mieszkaniu z innymi studentami, wtedy nie trzeba martwić się kwestią odłączenia internetu i prądu, i jest to świetny sposób na nowe znajomości i przyjaźnie.

Podsumowując, wyjazd na program Erasmus+ był najlepszą decyzją w moim życiu, zyskałam dzięki niemu nowe doświadczenia, nową wiedzę i nowych przyjaciół. Jeśli ktoś się zastanawia nad wyjazdem do Malagi, bardzo polecam!